

Patryk Witeczak

DOI: 10.31648/apr.4399

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5776-6176>

witeczakptrk@wp.pl

Niezauważone pokolenie emigracji rosyjskiej pierwszej fali (o wspomnieniach Władimira Warszawskiego)

Postać Władimira Warszawskiego (1906–1978) jest bardzo dobrze znana badaczom rosyjskiej literatury emigracyjnej, jednak nie dzięki jego dokonaniom prozatorskim, a raczej tekstom krytycznoliterackim i działalności publicystycznej. Urodzony w inteligenckiej rodzinie (ojciec – adwokat, matka – aktorka dramatyczna) W. Warszawski, podobnie do wielu swoich rówieśników, nie zaakceptował sytuacji w kraju, jaka nastąpiła w wyniku przemian 1917 roku i w 1921 roku opuścił Rosję. Początkowo znalazł się on w Konstantynopolu, następnie wyjechał na studia do Pragi, a w 1926 roku osiadł na dłużej w Paryżu. W swojej biografii pisarz ma również okres spędzony w Stanach Zjednoczonych i Niemczech, zmarł natomiast w Genewie, a pochowany został na słynnym cmentarzu Sainte Genevieve des Bois [Васильева 2010, 405–410].

Bez wątpienia najważniejszym i najgłośniejszym osiągnięciem twórczym W. Warszawskiego jest książka *Niezauważone pokolenie* (*Незамеченное поколение*), wydana po raz pierwszy w 1956 roku w Nowym Jorku. Publikacja ta wzbudziła ogromne emocje i wywołała prawdziwą burzę w środowisku literackim emigracji rosyjskiej właściwie jeszcze zanim się ukazała. Rok wcześniej bowiem jeden z jej rozdziałów, zatytułowany „Niezauważone pokolenie” (w książce nosi on tytuł „Paryski rosyjski Montparnasse”), został opublikowany w 41 numerze czasopiśma „Новый Журнал” i spowodował ożywioną polemikę na łamach periodyki emigracyjnej.

Na wstępie należy podkreślić, że problemów może dostarczyć określenie gatunku książki W. Warszawskiego. Wymyka się ona bowiem spod jednoznacznych klasyfikacji, ma charakter synkretyczny i łączy w sobie cechy literatury wspomnieniowej oraz studium historyczno-socjologicznego. Pomimo tego, że emigrant pisał o środowisku, w którym żył, i o ludziach, wśród których funkcjonował przez długie lata, nie można nazwać jego książki autobiografią czy nawet memuarami, gdyż o sobie samym autor praktycznie nie pisze. Swoje emocje ukazuje on tylko

pośrednio poprzez negatywne bądź pozytywne ocenianie opisywanych przez siebie zjawisk i osób. Pamiętajmy, że utwór autobiograficzny jest swego rodzaju aktem komunikacji, w którym autor zwraca się sam do siebie, a więc mamy do czynienia ze swoistą autokomunikacją, prowadzącą w założeniu do samookreślenia, do ukonstytuowania swojej tożsamości. Georges Gusdorf przekonuje, że autobiografia „wymaga przewrotu duchowego: artysta staje się swoim własnym modelem, historyk bierze samego siebie za obiekt” [Gusdorf 2009, 23]. W. Warszawski takim obiektem w *Niezauważonym pokoleniu* nie jest. Forma jego książki przypomina bardziej próbę historycznego ujęcia życia emigracji rosyjskiej w Paryżu w okresie międzywojennym. Jednak poszczególne rozdziały różnią się od siebie stylistycznie, mają charakter szkiców publicystyczno-historycznych oraz esejów, brak w nich wystarczającej rzetelności naukowej, aby uznać je za satysfakcjonującą i dostatecznie wiarygodną rozprawę historyczną. Zresztą sam autor w przedmowie do drugiego wydania *Niezauważonego pokolenia* podkreślał:

Это не исторический очерк. Такой очерк был бы не возможен из-за полного отсутствия подготовительных работ. История этого поколения вряд ли вообще будет когда-нибудь написана. Многих погибших его представителей я знал лично. Но не только чувство нравственного долга рассказать о их жизни и мученической смерти побудило меня написать эту книгу. Мне всегда казалось, в их разговорах и поступках еще чувствовался последний отблеск навсегда, быть может, исчезнувшего вдохновения «русской идеи» [Варшавский 2010, 18].

Wspomniana „idea rosyjska” w rozumieniu Władimira Warszawskiego jest tematem na odrębne studium¹, jednak przytoczony fragment wskazuje na to, że pisarz, choć opisuje z pozoru zewnętrzne aspekty życia emigrantów, to mimo wszystko, jak zauważa Oleg Korostelov: „сосредоточен прежде всего на внутреннем мире, только расширяет задачу, говоря не о себе одном, но обо всем поколении” [Korostelov 2010, 12]. Idąc tym tropem, możemy stwierdzić, że pomimo niecodziennej formy bliżej książce W. Warszawskiego do literatury dokumentu osobistego, aniżeli do pracy historycznej. Spośród gatunków ego-dokumentów charakter *Niezauważonego pokolenia* najlepiej zdaje się ujmować gatunek wspomnień. Małgorzata Czermińska, znawczyni i teoretyk literatury autobiograficznej, konstatuje, że wspomnienia to forma bliska pamiętnikowi i autobiografii, jednak o kompozycji bardziej otwartej, a co najważniejsze, we wspomnieniach podmiot

¹ Filozoficzne i polityczne poglądy Władimira Warszawskiego, które znalazły odzwierciedlenie w *Niezauważonym pokoleniu* stały się tematem artykułu Julity Biniewskiej. Jednak autorka określa książkę emigranta autobiografią, co naszym zdaniem nie jest do końca fortunne [Biniewska 2017, 131–147].

może świadomie odsuwać się na dalszy plan, organizując poszczególne partie tekstu nie wokół samego siebie, lecz wokół innych osób lub zdarzeń. Podmiotowość jest tutaj drugoplanowa [Czermińska 2009, 14].

Najogólniej rzecz ujmując *Niezauważone pokolenie* jest opowieścią o młodszej generacji emigrantów rosyjskich, czyli o rówieśnikach jej autora. W. Warszawski we wstępie do pierwszego wydania swojego *opus magnum* w następujący sposób precyzuje jego tematykę:

В ней (книге – Р.В.) речь о другом поколении, о тех, кто попал в эмиграцию совсем еще молодыми людьми, а то и подростками (...) Ничего сравнимого с тем, что сделали «отцы», это поколение не сделало. Но думать, что оно совсем ничего не сделало, – неверно и несправедливо. (...) Я задавался (...) целью: попытаться понять судьбу тех эмигрантских молодых людей, которые жили на чужбине мечтанием служить русской идее [Варшавский 2010, 17].

Na pierwszy rzut oka obiekt zainteresowania W. Warszawskiego pozornie nie budzi wątpliwości. Pojęcia starszego i młodsze pokolenia są powszechnie używane w dyskursie naukowym, jednak przyporządkowanie niektórych pisarzy do któregoś z nich bywa problematyczne. Co więcej, dyskusja, która rozgorzała po opublikowaniu *Niezauważonego pokolenia*, wskazuje na to, że jej uczestnicy też nie definiowali młodszej generacji emigrantów jednakowo. Dodajmy, że młodsze pokolenie w literaturze przedmiotu bywa synonimicznie nazywane „paryską nutą” oraz, idąc śladem tytułu książki W. Warszawskiego, niezauważonym pokoleniem, co również nie jest precyzyjne, ponieważ określenia te nie są do końca tożsame. Dlatego też warto pochylić się nad zagadnieniem samego pokolenia literackiego i jego rozumienia przez W. Warszawskiego. Punktem wyjścia dla naszych rozważań może być stworzona przez Wilhelma Diltheya definicja pokolenia, zgodnie z którą jest ono:

Określeniem pewnego stosunku równoczesności jednostek; jako tę samą generację określamy tych wszystkich, którzy w pewnym sensie obok siebie dorosli, to znaczy, którzy wspólne posiadali dzieciństwo, wspólny wiek młodzieńczy i u których na ten sam czas przypada doba męskiej dojrzałości. Sprawia to, że takie osoby powiązane są głębszą wspólnością. (...) Tak pojęta generacja tworzy ciaśniejszy krąg jednostek, które na skutek zależności od tych samych wielkich zdarzeń i przemian, jakie miały miejsce w okresie ich pobudliwości, mimo różnorodności czynników, które się później dołączyły, związane są w pewną jednolitą całość [cyt. za: Wyka 1989, 25].

Jest to jedna z najbardziej udanych prób zdefiniowania pojęcia pokolenia. Inni badacze właściwie potem ją tylko modyfikowali. Dilthey zwrócił uwagę

z jednej strony na zbliżony wiek przedstawicieli danego pokolenia, z drugiej zaś na wspólnotę doświadczeń, która szczególnie łączy. Często to drugie ogniwo ma decydujące znaczenie przy przypisywaniu konkretnego pisarza do określonego pokolenia. Inaczej rzecz ujmując, wieku pisarzy nie powinniśmy rozpatrywać w czysto matematycznym rozumieniu, lecz historycznym [Капрэ 2005, 14].

Niezauważone pokolenie wymyka się jednak obu klasyfikacjom. Wystarczy chociażby porównać datę urodzenia wybranych emigrantów, których przynależność do młodszej generacji nie budzi wątpliwości: Gajto Gazdanow i Boris Popławski – 1903, Warszawski i Wasilij Janowski – 1906, Jurij Felzen i Georgij Iwanow – 1894, Jurij Terapiano i Georgij Adamowicz – 1892, Jekaterina Bakunina – 1889, Siergiej Szarszun – 1888. Jak więc widzimy, niektórych emigrantów dzieliła spora różnica wieku, najbardziej zauważalna w okresie młodości, w którym zaledwie kilka lat różnicy całkowicie zmienia optykę postrzegania rzeczywistości. Również druga cecha pokolenia wyróżniona przez W. Diltheya, a mianowicie wspólne doświadczenia, niewiele nam pomaga. Wydarzeniem, które odcisnęło niezaprzeczalne piętno na życiu i twórczości wszystkich emigrantów, a szczególnie tych młodszych, jest przewrót październikowy. Jednak dla porównania S. Szarszun miał w 1917 roku 29 lat, a W. Janowski – 11, trudno więc przyjąć, że ówczesne wydarzenia przeżywali oni w jednakowy sposób. Zdaniem Iwony Ndiaye najbardziej uniwersalnym podziałem emigrantów rosyjskich pierwszej fali jest ich podział na starszą i młodszą generację z przyjęciem cezury lat 1884–1885, tzn. pisarzy urodzonych do roku 1894 zaliczać będziemy do ojców emigracji, a pisarzy urodzonych po roku 1895 – do jej synów [Ndiaye 2008, 92]. Klasyfikacja ta rzeczywiście zdaje się najbardziej przejrzysta, aczkolwiek nie do końca jest tożsama z definiowaniem niezauważonego pokolenia przez samego W. Warszawskiego, który we wstępie swych wspomnień konstatował:

Сколько им лет? Большинство из них родилось в первом десятилетии века. Они успели получить в России только начальное воспитание и попали в эмиграцию недоучившимися подростками. Старшие из них прошли в рядах Добровольческой армии через гражданскую войну. Большинство же покинуло родину почти детьми. Они еще помнят Россию и на чужбине чувствуют себя изгнанниками. В этом их отличие от последующих эмигрантских поколений. Но воспоминаний о России у них слишком мало, чтобы ими можно было жить. В этом их отличие от отцов [Варшавский 2010, 18].

Jak więc widzimy, W. Warszawski zdaje sobie sprawę z różnicy wieku między poszczególnymi przedstawicielami młodego pokolenia, jednak mimo wszystko utożsamia z nim pisarzy urodzonych już w XX stuleciu. W przytoczonym cytacie

istotniejsza wydaje się inna rzecz. Pisarz zwraca uwagę na kolejny aspekt, który należałoby brać pod uwagę przy dzieleniu przedstawicieli pierwszej fali emigracji rosyjskiej na dwie generacje: młodszy pisarze ukonstytuowali się jako artyści i często debiutowali już na obczyźnie, starsi natomiast emigrowali jako w pełni ukształtowani literaci. Takie kryterium przy podziale emigrantów pod uwagę bierze wielu badaczy, w tym Gleb Struve, określający młodszymi emigrantami tych, którzy za granicę nie przywieźli ze sobą dużego bagażu literackiego [Струве 1996, 116].

Należy w tym miejscu dodać, że niekiedy próbowano wyróżnić w środowisku emigracyjnym Rosjan trzy pokolenia: starsze, młodsze i średnie. Dymitr Fiłosofow nazywał ich w następujący sposób: „маститые”, „кандидаты” i „молодая поросль”. I tak zdaniem D. Fiłosofowa przedstawicieli średniego pokolenia od młodszego odróżniało to, że pierwsze kroki literackie udało im się poczynić jeszcze w przedrewolucyjnej Rosji, choć uznanie zdobyli dopiero na wygnaniu [zob. Ndiaye 2008, 88]. Rzeczywiście taki podział może ułatwić klasyfikację niektórych pisarzy, jak choćby Gieorgija Adamowicza, Marinę Cwietajewą czy Michaiła Osorgina, jednak też nie eliminuje wszystkich problemów. Dobrym przykładem jest tutaj Mark Ałdanow. D. Fiłosofow zaliczył go do średniej generacji emigrantów, choć przecież pisarz literacko zadebiutował dopiero na obczyźnie. G. Struve umieszcza natomiast M. Ałdanowa wśród prozaików starszego pokolenia. Na istnienie pośredniego pokolenia zwrócił uwagę także Wadim Andriejew, który w odpowiedzi na publikację książki Władimira Warszawskiego pisał:

Между нашим поколением и отцами было еще поколение наших старших братьев, тех, кто мог бы нас «разъяснить» отцам, так как можно было думать, что разница в мироощущении Алданова, в сущности начавшего печататься за границей, Ходасевича, написавшего свои лучшие стихи после революции и за границей в тот недолгий период, пока он еще писал стихи, Адамовича и Слонима, – эта разница казалось, должна была быть меньшей чем, скажем, между нашим мироощущением и мироощущением Бунина, Ремизова или Милюкова [Андреев 2009, 372].

W podobnym tonie w swojej recenzji *Niezauważonego pokolenia* wypowiedział się Michaił Karpowicz:

Начну с „отцов” и „детей” – проблемы не только эмигрантской, но и тесно связанной с судьбами России. Читая книгу В.С. Варшавского, я почувствовал, что автор *Незамеченного поколения* сам не заметил еще одного поколения – моего собственного. Я не могу причислить себя ни к «отцам», символом которых для В.С. Варшавского является П.Н. Милюков, ни к «сыновьям», наряду с В.С. Варшавским и его ровесниками. Дело, конечно, не во мне лично, и не столько в биологической, сколько в культурно-исторической смене поколений.

Я не могу отделаться от мысли, что В.С. Варшавский стилизовал эмигрантских „отцов” под „типично русского интеллигента” 60–80-х годов прошлого столетия. Всякая типология такого рода таит в себе некоторые опасности, но все же обойтись без нее трудно [Карпович 2010, 388].

Tym samym M. Karpowicz zaakcentował najważniejsze wątpliwości, jakie mogą towarzyszyć określeniu pokoleń literackich.

Zaznaczmy, że cytowane wyżej recenzje dotyczyły pierwszego wydania *Niezauważonego pokolenia*. Zdaje się, że W. Warszawski wziął sobie do serca uwagi krytyków i w drugim wydaniu w rozdziale poświęconym życiu młodych pisarzy w Paryżu nieco sprecyzował swoje rozumienie niezauważonego pokolenia, stwierdzając, że świadomie nie pisał w swojej książce o takich osobistościach jak Nina Berberowa, Irina Odojewcewa, Gieorgij Iwanow, Gieorgij Adamowicz, Mark Ałdanow, Marina Cwietajewa, Andriej Siedych, Roman Gul, Nikołaj Ocup, Michaił Struve. Władimir Warszawski przyznał, że dzięki temu, iż zaznaczyli oni swoją obecność w środowisku literackim Moskwy i Petersburga jeszcze przed emigracją, ich sytuacja diametralnie różniła się od położenia Jurija Felzena, Wasilija Janowskiego czy Borisa Popławskiego [Варшавский 2009, 193]. Biorąc zatem pod uwagę słowa W. Warszawskiego, należałoby być ostrożnym w synonimicznym używaniu określeń „młodsze pokolenie emigracji” i „niezauważone pokolenie emigracji”. Jak widać, nie są one tożsame. Pierwsze z nich ma znacznie szerszy charakter i obejmuje wszystkich młodych pisarzy-emigrantów, drugie natomiast – tylko tych zdaniem W. Warszawskiego skrzywdzonych przez los i starszych emigrantów poprzez wykluczenie z życia literackiego.

Próbując uporządkować nasze dotychczasowe refleksje na temat definicji niezauważonego pokolenia, należy podkreślić, że nie ma podziału, który jednoznacznie pozwoliłby przyporządkować wszystkich przedstawicieli emigracji rosyjskiej do grona jej ojców lub synów. Sam W. Warszawski natomiast niezauważone pokolenie rozumie jako swoich rówieśników, którzy znaleźli się niejako na marginesie historii. Przy określaniu ram pokolenia literackiego powinniśmy w pierwszej kolejności brać pod uwagę nie liczby i aspekt biologiczny, ale model wspólnotowy, bowiem jak trafnie zauważa Irina Kaspe: „поколение возникает в тот момент, когда его существование декларируется” [Каспэ 2008, 20]. Mowa tu o swoistej tożsamości pokoleniowej. Jeśli poszczególni członkowie danego pokolenia, w tym przypadku niezauważonego, nie poczują się jego integralną częścią, nie odnajdą między sobą cech wspólnych, nici porozumienia to mowy o pokoleniu być nie może. Paradoksalnie ukazanie się książki W. Warszawskiego spotęgowało poczucie przynależności do niezauważonego pokolenia i wzmocniło antagonizm ze starszymi literatami, czego rezultatem była pasjonująca polemika, która zasługuje na odrębną analizę.

Jak już wcześniej sygnalizowano, *Niezauważone pokolenie* nie jest książką jednorodną tematycznie, żeby nie powiedzieć chaotyczną. Jest to praca nie tylko o literaturze, lecz także o polityce, filozofii, chrześcijaństwie, demokracji. Wszystkie te kwestie wzbudziły żywe zainteresowanie krytyki. Nas jednak interesuje przede wszystkim rozdział „Paryski rosyjski Montparnasse”, w którym mowa o młodych emigrantach w Paryżu i ich codziennych problemach z poszukiwaniem akceptacji i zrozumienia. Na początku tego rozdziału W. Warszawski zaznacza: „Во избежание недорозумений: я не литературовед и это не обзор русской литературы эмигрантских сыновей, а попытка понять отраженный в ней опыт” [Варшавский 2010, 145]. Oś tej części wspomnień W. Warszawskiego stanowi udowodnienie tezy, że autor i jego rówieśnicy zostali niemal wykreśleni ze stron historii emigracji rosyjskiej. Pisarz zaczyna swoją narrację od opisu atmosfery twórczej Montparnasse’u i zauważa, że o ile rosyjscy malarze na ogół dobrze odnajdowali się w artystycznym środowisku Paryża i z powodzeniem sprzedawali swoje prace, o tyle pisarzy czekała nędza i odrzucenie. Szczególnie trudne zdaniem W. Warszawskiego było położenie młodszych emigrantów. Dla potwierdzenia swoich obserwacji pisarz przywołał fragmenty tekstów Władysława Chodasiewicza czy Zinaidy Gippius, którzy również ubolewali nad losem swych młodszych kolegów po piórze [Варшавский 2010, 146].

Jak powszechnie wiadomo, problem biedy przewija się z większym lub mniejszym natężeniem we wspomnieniach znacznej części emigrantów. Wielu literatów, niezależnie od przynależności pokoleniowej, o Montparnassie z reguły pisało w superlatywach. W okresie międzywojennym wykrystalizował się swoisty mit Montparnasse’u jako wyjątkowego rejonu Paryża, w którym można odetchnąć prawdziwie artystycznym powietrzem. To tutaj w licznych restauracjach i kawiarniach spotykali się artyści, tutaj też zakładali oni swoje pracownie [Бурлак 2008, 340–372]. Na inne, ciemniejsze, strony Montparnasse’u zwrócił uwagę w swojej książce W. Warszawski. Z jednej strony przyznawał on: „Монпарнас стал для нас мифологическим священным «пупом земли», где соединялись ад, земля и небо” [Варшавский 2010, 152], z drugiej strony – wskazywał, że było to miejsce, które przyciągało nie tylko artystów, lecz także tzw. element społeczeństwa francuskiego, wedle określenia W. Warszawskiego „miejską faunę”. Emigrant konstatował: „И Монпарнас был действительно одним из кругов парижского дна”. Montparnasse to miejsce sprzeczne, w którym jednocześnie można było odetchnąć powietrzem „rozpadu i katastrofy” oraz powietrzem „bezmysłnej nadziei” [Варшавский 2010, 151].

Autor *Niezauważonego pokolenia* dochodzi jednak do wniosku, że w losie młodych emigrantów najgorsza nie była nędza towarzysząca ich codzienności,

a samotność, spowodowana niezrozumieniem ze strony obcego społeczeństwa, wśród którego przyszło im żyć, kogo bowiem mogła interesować literatura uchodźców z Rosji. W. Warszawski dostrzegł paradoksalność Paryża. Przecież w latach 20–30. XX wieku miasto to zasługiwało na miano stolicy kultury rosyjskiej dużo bardziej niż Moskwa czy Petersburg. Tutaj powstawały liczne koła i salony literackie oraz prowadzono intensywną działalność wydawniczą. Jednocześnie, jak przekonuje W. Warszawski, młodszy emigranci byli osamotnieni i żyli w biedzie, starsi natomiast radzili sobie z tą sytuacją dużo lepiej: „старшие эмигрантские писатели находили моральную и материальную поддержку. Но для младших в ней не было места” [Варшавский 2010, 147]. Pisarz próbował znaleźć przyczynę takiego stanu rzeczy. Jego zdaniem im dotkliwsze stawało się życie na wygnaniu, tym częściej emigranci wracali myślami do obrazów Rosji przedrewolucyjnej. Wspomnienia te pomagały zapomnieć o troskach dnia doczesnego i wyimaginarować sobie lepszy świat. W związku z tym pojawiło się zapotrzebowanie na utwory wychwalające utracone sielskie życie na łonie ojczyzny. Na takie zapotrzebowanie ze strony społeczności diaspory rosyjskiej odpowiedzieli przedstawiciele starszego pokolenia pisarzy, nie zważając często przy tym na walory estetyczne swojej twórczości. W. Warszawski ubolewał nad tym, że pisarze pokroju Piotra Krasnowa byli bardziej cenieni przez emigracyjnego czytelnika niż Lew Tołstoj, ponieważ lepiej oddawali wielkość carskiego imperium niż klasyk rosyjski. Młodzi pisarze natomiast takich książek pisać nie mogli, ponieważ na tyle nie pamiętali szczęśliwego okresu beztroski, znali go tylko z opowieści swych starszych towarzyszy. Niezauważone pokolenie mogło pisać tylko o trudach życia na emigracji, dla nich domem stał się Paryż, to tu dorastali i sformowali swój światopogląd:

Такая литература была не нужна людям, которые знали только одну родину: прежнюю великую Россию. Только в верности ей они находили смысл и подлинность своей жизни. Но не только „белогвардейскому” эмигрантскому народу была не нужна литература молодых монпарнасских мечтателей, не нужна она оказалась и демократической эмигрантской общественности. „Отцы” – интеллигенты смотрели на них, как в свое время Золя на символистов. (...) Вечные шестидесятники узнавали в поэзии монпарнасских „огарочников” все отвратительные им черты декадентства: мистицизм, манерность, аморализм, антисоциальность, упадочную форму, упадочные настроения [Варшавский 2010, 148].

Powyższy cytat stanowi kwintesencję poglądów autora na temat stosunków, jakie panowały między oboma pokoleniami emigrantów. W. Warszawski zarzucał luminarzom diaspory rosyjskiej niezrozumienie i brak pomocy. Pisarz wprawdzie przyznawał, że od czasu do czasu publikowano utwory młodych emigrantów

w czasopiśmie i almanachach, zaznaczał jednak przy tym jednocześnie, że młodych publikowano na łamach wielu tych czasopism często z niesmakiem, niejako z redaktorskiego obowiązku. Pisarz przekonywał: „Но все эти усилия не могли превозмочь равнодушие эмиграции к монпарнасской литературе” [Варшавский 2010, 149]. Z tej sytuacji wynikała właśnie wszechobecna samotność w środowisku młodych emigrantów. Starsi mieli oparcie w postaci: wspomnień i szacunku, młodszy nie mieli niczego – zostali pozostawieni samym sobie.

Kontynuując temat wyobcowania młodszej generacji, W. Warszawski stwierdził, że mimo wszystko lepiej w trudnej sytuacji odnajdywali się poeci, spośród których znacznej części udało się u kresu swojego życia wejść do panteonu literackiego środowiska emigracyjnego. Wynikało to po części z tego, że wiersze zajmowały mało miejsca i były bardziej pożądane przez redaktorów czasopism, a i całe zbiorki liryki objętościowo nie były duże. Znacznie gorzej sprawa przedstawiała się w przypadku młodych emigracyjnych prozaików, których utwory publikowane były w niewielkich fragmentach rozsypanych w licznych efemerycznych czasopiśmie, dziś praktycznie nie do zdobycia [Варшавский 2010, 158].

Powszechnie uważa się, że artysta, a szczególnie poeta, zawsze jest na swój sposób samotny. W. Warszawski nie polemizuje z tym stwierdzeniem, jednak podkreśla, że samotność i odrzucenie, jakie towarzyszyły młodym emigrantom, miały zupełnie inny charakter. Poczucie osamotnienia potęgowane było przez doświadczenie emigracji: „Люди на чужбине так же чахнут, как пчелы вдали от родного улья” [Варшавский 2010, 159]. Przez to, że emigrant nie uczestniczy aktywnie w życiu społeczności, w której funkcjonuje, odcięty jest od swojego źródła sił życiowych. Wykluczenie społeczne powoduje tęsknotę, nudę, cierpienie i uczucie, które określane jest w literaturze „niepokojem egzystencjalnym”, rozumianym nie jako strach przed utratą konkretnych materialnych rzeczy, lecz przed mrocznym zagrożeniem bezmyślności i nicości [Suchanek 2011, 57]. W normalnych warunkach codzienne kłopoty, przeżywane sukcesy i porażki, zmartwienia i radości sprawiają, że jednostka nie zastanawia się nad sensem istnienia. Emigranci, poprzez specyfikę swego położenia, niejako przebudzili się i uświadomili sobie beznadziejność świata i bezcelowość egzystowania. O ile jeszcze, jak już zauważono, starsi emigracji uciekli w sferę marzeń i wyidealizowanych wspomnień, o tyle młodszy wygnańcy poczuli się w sytuacji bez wyjścia [Варшавский 2010, 159–160]. Uwagi W. Warszawskiego mają podłoże socjologiczne. Już Emile Durkheim zwracał uwagę na fakt, że to uwikłanie w społeczne zależności nadaje sens życiu jednostki. Wszelkiego rodzaju dezintegracje społeczne, powodujące osłabienie więzi jednostki ze społeczeństwem, a co za tym idzie brak celu działania, sprzyjają postawom autodestrukcyjnym, których najwyrazistszym przejawem

jest samobójstwo [Durkheim 2011, 308–316]. Sposobu walki z wszechogarniającą samotnością i wykluczeniem wśród młodego pokolenia emigrantów W. Warszawski doszukiwał się w przystępowaniu do różnych organizacji, nie tylko literackich, lecz także politycznych. Oparciem dla niektórych okazało się także prawosławie i żarliwa wiara. Autor *Niezauważonego pokolenia* wspomina nawet o swoistym „религиозном движении среди эмигрантской молодежи и о новом поколении церковной интеллигенции” [Варшавский 2010, 160].

Jedną z powracających tez, postawionych przez W. Warszawskiego w swoich wspomnieniach, jest przekonanie o tym, że starsi pisarze najwyczejniej w świecie nie lubili młodszych literatów, często nie rozumieli ich poszukiwań artystycznych, w rezultacie czego utrudniali im niejednokrotnie dotarcie do szerszej publiki. Władimir Warszawski powołuje się tutaj na słowa Pawła Miliukowa:

Сейчас, в то время, когда в России литература возвращается к здоровому реализму, здесь в эмиграции часть литераторов, в частности те, которые сотрудничают в „Числах”, продолжают оставаться на позициях отрыва от жизни [Варшавский 2010, 167].

Wedle zapewnień W. Warszawskiego podobny stosunek do pisarstwa środowiska Montparnasse miała zdecydowana większość koryfeuszy diaspory rosyjskiej. W. Warszawski, co zrozumiałe, stawał w obronie swych kolegów, stwierdzając, że choć ich twórczość nie była wolna od wpływów Zachodu, to mimo wszystko nie utraciła rosyjskiego charakteru [Варшавский 2010, 179]. Swoje rozważania na temat niesprawiedliwości, jaka zdaniem W. Warszawskiego spotkała młodych pisarzy, autor wieńczy konstatacją, że choć poza utworami V. Nabokova trudno wskazać tytuły innych młodych emigrantów, które zaistniały w szerokiej świadomości czytelniczej, z ostateczną oceną ich spuścizny twórczej należy poczekać jeszcze wiele lat [Варшавский 2010, 194]. Trudno z tym stwierdzeniem polemizować, a jak pokazują tendencje badań emigrantologicznych, pisarstwo młodszych rosyjskich wygnańców coraz częściej znajduje się w orbicie zainteresowania literaturoznawców.

Jak już wyżej zasygnalizowano, ujrzenie światła dziennego przez książkę W. Warszawskiego wywołało w środowisku literackim emigracji prawdziwą burzę. Wielu ojców rosyjskiej diaspory nie chciało zgodzić się z zarzutami, jakie im postawiono. Nie naszym zadaniem jest jednak rozstrzygnięcie, kto w sporze tym miał więcej racji. Reasumując, należy jedynie podkreślić, że młodym emigrantom bezsprzecznie było trudno, jednak zdaje się, że W. Warszawski był zbyt niesprawiedliwy w swoich ocenach. W końcu czytając wspomnienia I. Odojewcewej, J. Felzena, N. Berberowej i innych przedstawicieli młodszej generacji emigrantów, nie ma się wrażenia, że czuli się oni dyskryminowani przez starszych kolegów.

Wręcz przeciwnie, wspominają o licznych inicjatywach podejmowanych przez Słonima, Z. Gippius, D. Mereżkowskiego, G. Iwanowa. Przypomnijmy, że młodszy emigranci byli stałymi uczestnikami zebrań „Zielonej Lampy” i innych kół literackich. Trudno więc mówić o wykluczeniu. Być może przez W. Warszawskiego w dużym stopniu przemawiała osobista uraza, w końcu jego nieliczne dokonania prozatorskie nie cieszyły się dużą popularnością i powszechnym uznaniem. Doskonałym podsumowaniem naszych rozważań na temat kontrowersji wokół *Niezauważonego pokolenia* są słowa cytowanego już M. Karpowicza, wedle którego niezaprzeczalnym osiągnięciem W. Warszawskiego jest to, że udało mu się zrobić z niezauważonego pokolenia zauważone [Карпович 2010, 389].

Bibliografia

- Andreev Nikolaj. 2010. *Zametki o žurnalah. „Novyj žurnal”. Knigi 37–42 [Отрывок]*. W: Varšavskij V. *Nezamečennoe pokolenie*. Moskva: Russkij put': 348–350 [Андреев Николай. 2010. *Заметки о журналах. „Новый журнал”. Книги 37–42 [Отрывок]*. W: Варшавский В. *Незамеченное поколение*. Москва: Русский путь: 348–350].
- Biniewska Julita. 2017. *Walka o człowieka w epoce kryzysu kultury. Niezauważone pokolenie Władimira Warszawskiego*. „Irydion. Literatura – Kultura – Teatr” t. 3, nr 1: 131–147.
- Burlak Vadim. 2008. *Russkij Pariž*. Moskva: Veče [Бурлак Вадим. 2008. *Русский Париж*. Москва: Вече].
- Czermińska Maria. 2009. *O autobiografii i autobiograficzności*. W: *Autobiografia*. Red. Czermińska M. Gdańsk: Słowo/obraz/terytoria: 5–17.
- Durkheim Emile. 2011. *Samobójstwo. Studium z socjologii*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Gusdorf Georges. 2009. *Warunki i ograniczenia autobiografii*. W: *Autobiografia*. Red. Czermińska A. Gdańsk: Słowo/obraz/terytoria: 19–46.
- Karpovič Mihail. 2010. *V.S. Varšavskij Nezamečennoe pokolenie*. V: Varšavskij V. *Nezamečennoe pokolenie*. Moskva: Russkij put': 397–390 [Карпович Михаил. 2010. *В.С. Варшавский Незамеченное поколение*. В: Варшавский В. *Незамеченное поколение*. Москва: Русский путь: 397–390].
- Kaspè Irina. 2005. *Iskusstvo otsutstvovat'. Nezamečennoe pokolenie russkoj literatury*. Moskva: Novoe literaturnoe obozrenie [Каспэ Ирина. 2005. *Искусство отсутствовать. Незамеченное поколение русской литературы*. Москва: Новое литературное обозрение].
- Korostelev Oleg. 2010. *Vladimir Varšavskij iego pokolenie*. V: Varšavskij V. *Nezamečennoe pokolenie*. Moskva: Russkij put': 207–220 [Коростелев Олег. 2010. *Владимир Варшавский и его поколение*. В: Варшавский В. *Незамеченное поколение*. Москва: Русский путь: 207–220].
- Ndiaye Iwona. 2008. *Hipertrofia tęsknoty za utraconym domem w poezji emigrantów rosyjskich „pierwszej fali”*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Struve Gleb. 1996. *Russkaá literatura v izgnanii*. Pariž–Moskva: Russkij put' [Струве Глеб. 1996. *Русская литература в изгнании*. Париж–Москва: Русский путь].
- Suhanek Lúcian. 2013. *Mesto antropologii v emigrantologičeskikh issledovaniáh*. W: *Russkoe zarubež'e i slavánskij mir*. Sost. Bunák P. Belgrad: Slavističeskoe obšestvo Serbii: 12–21 [Суханек Люциан. 2013. *Место антропологии в эмигрантологических исследованиях*. W: *Русское зарубежье и славянский мир*. Сост. Буняк П. Белград: Славистическое общество Сербии: 12–21].
- Varšavskij Vladimir. *Nezamečennoe pokolenie*. Moskva: Russkij put' [Варшавский Владимир. 2010. *Незамеченное поколение*. Москва: Русский путь].

Vasil'eva Mariã. 2010. *O Vladimire Sergeeviče Varšavskom. Biografičeskij očerk*. V: Varšavskij V. *Nezamečennoe pokolenie*. Moskva: Russkij put': 405–426 [Васильева Мария. 2010. *О Владимире Сергеевиче Варшавском. Биографический очерк*. В: Варшавский В. *Незамеченное поколение*. Москва: Русский путь: 405–426].

Wyka Kazimierz. 1989. *Pokolenia literackie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Summary

The unnoticed generation of the first wave Russian emigration (on Vladimir Varshavsky's memories)

Vladimir Varshavsky – a representative of the younger generation of the first wave Russian emigration – went down in the history of literature as the author of the memoirs “The Unnoticed Generation”, dedicated to his generation. The article is an analysis of Varshavsky's journals and an attempt to recreate his viewpoint on the antagonisms dividing the younger and the older generation of émigrés. The paper also contains a description of polemics in the Russian émigré society which were generated after Varshavsky's book was published.

Key words: Vladimir Varshavsky, unnoticed generation, Russian emigration, memories, Russian Paris